

Tercet Egzotyczny, O Izabelo

O Izabella, Izabella, to się tak nie godzi
Co dzień swym uśmiechem nas ośmielasz
Na gitarze miłosne pieśni grasz - aj, aj, aj!
O Izabella, Izabella, wkoło budzisz podziw
Płyniesz miastem jak dumna karawela
Żaglem szala kryjesz swą twarz

Aj, aj, aj, aj! (Aj, aj, aj, aj!)
Piękna Izabella (Aj, aj, aj, aj!)
Aj, aj, aj, aj! (Aj, aj, aj, aj!)
Swym okiem strzelasz w nas!

Wszystkich zwodzisz, Izabello, ale z nikim
Nie chcesz nocą iść na spacer sam na sam
Przyjaciółki już cię wzięły na języki -
I do czego to podobne, powiedz nam?

O, Izabella, Izabella, zgubisz tak nas obu
Co dzień swym uśmiechem nas ośmielasz
Rozkochujesz, by potem śmiać się w głos - aj, aj, aj!
O, Izabella, Izabella, wpędzisz nas do grobu
Lub w klasztornych się zamkniemy celach -
Jaki wtedy czeka cię los?

Izabella!

O Izabella, Izabella, to się tak nie godzi
Co dzień swym uśmiechem nas ośmielasz
Na gitarze miłosne pieśni grasz - aj, aj, aj!
O Izabella, Izabella, wkoło budzisz podziw
Płyniesz miastem jak dumna karawela
Żaglem szala kryjesz swą twarz

Aj, aj, aj, aj! Aj, aj, aj, aj!
Aj, aj, aj, aj! Izabel!